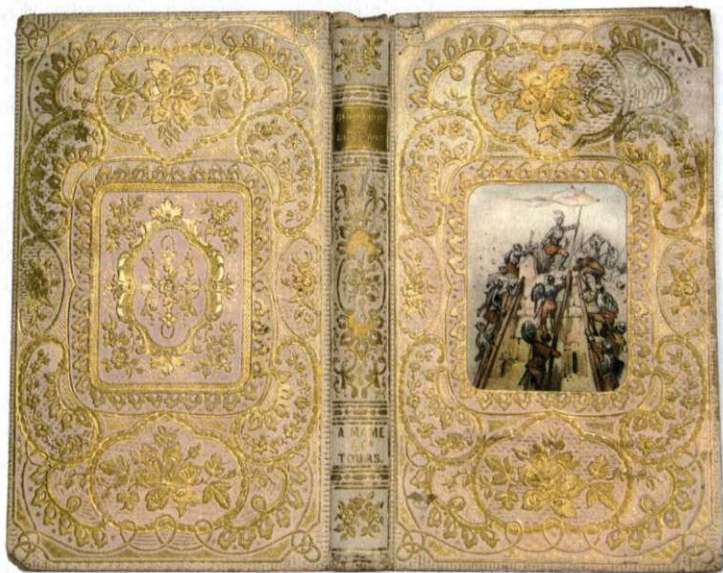


OPRAWA W TYPIE BOMBONIERKI

Jane Greenfield (1916-2008), konserwatorka Beinecke Library Uniwersytetu Yale opublikowała książkę *Notable bindings*¹, będącą zbiorem artykułów publikowanych uprzednio w „Yale University Library Gazette”. Każdy z nich poświęcony jest jednej oprawie, wybranej ze zbioru macierzystej biblioteki, cieszącej się światową sławą zarówno dzięki zasobności w cimelia jak i poprzez awangardową architekturę. Publikacja ta podsunęła mi myśl, by przyrzeć się ciekawym obiektom introligatorskim, znajdującym się w zbiorach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy.

Bibliotekarze wskazali mi pewną książeczkę, której bardzo ozdobna okładka zwróciła ich uwagę. Chodzi o *Histoire de Godefroi de Bouillon* napisaną przez Philippe-Iréné Boistel d'Exauvillez, wydaną w Tours w 1852 roku przez wydawnictwo A. Mame & Cie, w bydgoskiej bibliotece przecho-



¹ Jane Greenfield, *Notable bindings*, Yale University 2002.

wywaną pod sygnaturą 1319.1946. Niezwykłość, „bombonierkowej” oprawy tej niewielkiej (16°, 200 stron) książeczki polega na bardzo bogatej, złoconej dekoracji na całej powierzchni okładek. W parze z bogactwem ozdób nie idzie szlachetność materii: okładek nie wykonano ze skóry ani choćby płótna, lecz z białoróżowego papieru. Złocenie, jednakowe na obu okładzinach przypomina wzory dywanowe, z motywami roślinnymi i barokowymi ornamentami małżowinowo-chrzęstkowymi. Wycięte w oklejecie przedniej okładziny okienko ukazuje barwną litografię, przedstawiającą żołnierzy wspinających się na mury obleganego grodu. Analiza aspektów technicznych wskazuje, że złocenie wykonano nie na okładce, lecz na papierowym arkuszu, bowiem przedłużenie wzorów widoczne jest na wewnętrznej stronie okładek, na podwinięciach oklejki. Dekorację wykonano w dwóch etapach, najpierw odbito farbą o złotym kolorze, preparowaną z namiastki złota (w miejscach zawilgocenia złoty barwnik uległ rozkładowi), a następnie przy użyciu matrycy i patrycy wytłoczono wypukłe wzory.

Rzadko spotykamy dziś tego rodzaju oprawy, łatwo bowiem ulegały zniszczeniu ze względu na nietrwałość materiału. Tymczasem nie były czymś wyjątkowym, przeciwnie, książeczek takich produkowano grube tysiące. Od początku XIX wieku, wraz z ilościowym wzrostem produkcji drukarskiej poszukiwano sposobu seryjnej oprawy książek. Do najaktywniejszych na tym polu należała firma księgarsko-wydawniczo-drukarsko-introligatorska Alfreda Mame i synów działająca we francuskim Tours². Interesująca nas książka została wydana w serii „Bibliothèque de la jeunesse chrétienne” (Biblioteka młodzieży chrześcijańskiej), która ukazywała się od 1836 roku, a egzystowała jeszcze w 20. wieku, rocznie wychodziło kilkadziesiąt tytułów w wielotysięcznych nakładach³. Książki były przeznaczone na prezenty dla młodych ludzi, dla uczniów, dlatego uzyskiwały efektowne, a niekiedy kosztowne okładki. Analizę okładek kilku tytułów przeprowadził Jan Storm van Leeuwen⁴, wykazując dużą różnorodność wzornictwa oklejek, oraz zastosowanych rycin (lub ich braku – wówczas obie okładki mają tę samą ornamentálną dekorację), nawet dla tego samego tytułu. Książki drukowano i oprawiano w zakładach Mame, dla tegoż wydawcy pracowali



² Sylvie Malavieille, *Reliures et cartonnages d'éditeur en France au XIXe siècle (1815-1865)*, Paris 1985, s. 57-62.

³ Mathilde Lévêque, *Mame, éditeur pour la jeunesse au milieu du XIXe siècle*, referat wygłoszony na konferencji poświęconej francuskiej i włoskiej literaturze dla dzieci młodzieży w 19. wieku, Düsseldorf 2015, dostęp: <https://halshs.archives-ouvertes.fr/cel-01119051/document> (21.10.2016).

⁴ Jan Storm van Leeuwen, *Laurels for Ton: Some aspects of publisher's bindings made for and by firm of Mame in Tours*, „*Quaerendo*” 42, 2012, s. 258-273.

rysownicy i litografowie – autorzy rycin, jednak sam papier oklejkowy nie był produkowany przez niego, lecz, jak sądzi Storm van Leeuwen, przez nieustaloną paryską pracownię. Mame nie był też monopolistą w wytwarzaniu „bombonierkowych” okładek, oprawę tego typu wykonał warszawski introligator Karol Bagiński dla rocznika „Niezapominajek” z 1845 roku⁵. I on zapewne sprowadził złocony i wytłaczany papier z Paryża, bowiem jak pisał w 1851 roku Kurier Warszawski: „P. Karol Bagiński, znany tutejszy introligator, odbywszy podróż do Londynu, Paryża Bruxelli i innych znakomitszych miast Europy, w celu zwiedzenia zakładów i korzystania z wysoko posuniętej tam sztuki introligatorskiej, wrócił w tych dniach do Warszawy z obfitym plonem nauki i zapasem materiałów...”⁶

Warta zrekonstruowania jest droga, jaką francuska książka przebyła z Tours do Bydgoszczy. Inwentarzowy wpis nie przynosi żadnych informacji o źródle nabycia, po prostu książka znalazła się wśród publikacji przekazanych do biblioteki po wojnie. Autopsja egzemplarza nie ułatwia badań, wprowadzić była tam pieczęć proveniencyjna, ale została kiedyś dawno (jeszcze zanim w 1946 r. trafiła do biblioteki) przez kogoś wycięta. Pozostał tylko owalny otok. Ten ślad pozwolił pani dr Urszuli Paszkiewicz⁷ na rozpoznanie jaka to mogła być pieczęć, co zostało porównane z innymi woluminami⁸. Najprawdopodobniej książka nosiła pieczęć „Z księgozbioru Antoniego Morawskiego Ociąż”. Ociąż (lub Ocięż) to wieś koło Ostrowa Wielkopolskiego⁹, należąca do Teofila Morawskiego, polityka z czasów Królestwa Kongresowego, ministra Rządu Narodowego Królestwa Polskiego Powstania Listopadowego¹⁰. Po jego śmierci w 1854 roku, jego syn Antoni (1841-1871), liczący wówczas lat 13, przeszedł pod opiekę stryja Teodora¹¹. Ten ostatni, także członek Rządu Narodowego, po upadku Powstania wyemigrował do Paryża, tam związał się ze stronnictwem Hôtel Lambert¹². We Francji wychowywał bratanka, który zapewne był właścicielem interesującej nas książki. Później z majątkiem Ociąż związany był

⁵ Egzemplarz ten przechowuje dziś Biblioteka Narodowa w Warszawie w kolekcji książek Biblioteki Krasińskich, sygn. Kras. 3503.

⁶ Kurier Warszawski 1851, nr 277, s. 1455.

⁷ Podziękowania dla dr Urszuli Paszkiewicz za sugestie dotyczące proveniencji, ona także ustaliła kolejnych właścicieli.

⁸ Saint-Germain-Leduc, Maître Pierre, ou le Savant de village. Entretiens sur les voyages de découvertes, Paris 1836, sygn. 1413.1947; Catéchisme du diocese de Paris, Paris 1852, sygn. 1447.1947; Notice sur l'orgine et les travaux de la manufacture royale des tapisseries des gobelins, Paris 1847, sygn. 1426.1947.

⁹ Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, Warszawa 1880-1914, t. 7, s. 369.

¹⁰ Polski Słownik Biograficzny, t. 21, Wrocław 1976, s. 757.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, s. 749.

Adolf Poniński¹³, i to zapewne przez niego książka trafiła z Ocięża do biblioteki w Kościelcu¹⁴, a wraz z nią, po II wojnie światowej, do Bydgoszczy. Nie posiadała żadnych śladów własnościowych, więc bibliotekarze, którzy zgrupowali książki pochodzące z biblioteki kościeleckiej, zakwalifikowali ją do źródeł nieznanych.



¹³ Poniński Adolf, h. Lodzia (1855-1932), <http://www.koscielec.pl/Koscielec/osoby-kosc/osoba28.htm> (dostęp 21.10.2016).

¹⁴ Dwie z wymienionych w przypisie 8 książek, obok proveniencji Antoniego Morawskiego noszą podpis Zofii Ponińskiej, żony Adolfa.